

*Sygn. akt XI W 5547/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Syta

Protokolant: Karolina Kowalczyk

Przy udziale oskarżyciela publicznego E. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 22 października 2015 roku, 18 listopada 2015 roku, 21 grudnia 2015 roku oraz 26 stycznia 2016 roku w W.

w postępowaniu zwyczajnym

sprawy **A. K.**

córki C. i K. z domu G.

urodzonej dnia (...) w W.

**obwinionej o to, że:**

w dniu 12 lutego 2015 r. około godz. 18:37 w W. na ul. (...) naruszyła zasady określone w art. 23 ust. 1 pkt 3 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki V. nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas cofania i doprowadziła do zderzenia z samochodem marki F. nr rej. (...) powodując jego uszkodzenia, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw związku z art. 23 ust. 1 pkt. 3 Ustawy z dnia 20.06.1997r Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zmianami)

**orzeka:**

I. obwinioną **A. K.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje ją, a na podstawie art. 86 § 1 kw w związku z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionej karę grzywny w wysokości 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpw w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, kwotę 816 (osiemset szesnaście) złotych tytułem kosztów opinii biegłego do spraw ruchu drogowego oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

*Sygn. akt XI W 5547/15*

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 lutego 2015 roku około godziny 18:37 w W. A. K. kierowała pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Poruszała się w/w pojazdem od strony Placu (...), ul. (...), w kierunku ul. (...). Po dojechaniu do miejsca, w którym na ul. (...), na wysokości posesji nr (...), kończy się podwójna linia ciągła, dojechała do osi jezdni z zamiarem wykonania manewru zawracania i skręciła w lewo. W trakcie tego manewru A. K. wjechała na chodnik przeznaczony na postój taksówek, ustawiając pojazd przodem do Placu (...). A. K. nie mogła wykonać w tym miejscu pełnego manewru zawracania, z uwagi na to, że pierwsze miejsce postojowe zajmowała taksówka. Obok taksówki stał jej kierowca K. N. i palił papierosa. W związku z powyższym A. K. zmuszona była wycofać pojazd.

Taki sam manewr zawracania, jaki podjęła A. K., chciał w tym miejscu wykonać również kierujący pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. B.. Jechał on, wraz z pasażerką J. N., ul. (...) od strony Placu (...) w kierunku ul. (...). Aby wykonać manewr zawracania, kierujący F. P. B. zbliżył się do osi jezdni i na zakończeniu podwójnej linii ciągłej – tj. w miejscu, w którym manewr rozpoczęła A. K. – skręcił w lewo, na chodnik przeznaczony na postój taksówek, zatrzymując się tylko częściowo na miejscu postojowym. Niedostateczna ilość miejsca uniemożliwiła mu wjazd całym pojazdem na chodnik. Samochód marki F. (...) kierowany przez P. B. zatrzymał się po prawej stronie pojazdu A. K., bokiem, w odległości około 1-1,5 m, w pozycji prostopadłej do tego pojazdu. Z uwagi na nadjeżdżający od strony ul. (...) samochód osobowy, P. B. nie mógł wycofać pojazdu i tym samym dokończyć manewru zawracania, więc czekał.

W momencie, gdy P. B. zatrzymał samochód i oczekiwał na możliwość rozpoczęcia manewru cofania, A. K. zmieniła bieg na wsteczny i rozpoczęła cofanie pojazdu. Wykonując ten manewr nie zauważyła pojazdu P. B., który zatrzymał się częściowo na ulicy, częściowo na chodniku, w niedużej odległości od jej pojazdu. A. K. kontynuowała manewr cofania, w wyniku którego wjechała lewym tylnym narożnikiem swojego pojazdu w lewe przednie i lewe tylne drzwi pojazdu P. B..

W wyniku zdarzenia na pojeździe marki V. (...) powstało zarysowanie powłoki lakierowej zderzaka tylnego z lewej strony. W pojeździe marki F. (...) ujawniono zarysowanie powłoki lakierowej drzwi przednich lewych i tylnych lewych.

#### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:***

- częściowych wyjaśnień obwinionej, złożonych w trakcie czynności wyjaśniających oraz w postępowaniu przed Sądem (k. 26v-27, k. 77-78);
- zeznań świadka P. B., złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz w postępowaniu przed Sądem (k. 18v-19, k. 78-79);
- zeznań świadka J. N., złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz w postępowaniu przed Sądem (k. 12v, 79-80);
- zeznań świadka K. N., złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz w postępowaniu przed Sądem (k. 16v, 86-87);
- zeznań świadka T. R., złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz w postępowaniu przed Sądem (k. 14v, k. 88);
- notatki urzędowej (k. 1-2);
- szkicu (k. 3);
- protokołu oględzin (k. 4-5);
- protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 6,7);
- zdjęcia (k. 73);

- szkicu miejsca zdarzenia (k. 74-75, 85);
- opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 94-113).

Obwiniona A. K. przesłuchana w toku czynności wyjaśniających, jak i w postępowaniu przed Sądem, nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W toku czynności wyjaśniających obwiniona wskazała, że manewr, który wykonywała, nie był cofaniem, lecz kontynuacją manewru zawracania, a samochód znajdował się cały czas na jezdni i nie było to cofanie pod prąd. Na rozprawie w dniu 22 października 2015 roku obwiniona wyjaśniła, że w przedmiotowym dniu wykonywała przewidziany przez nią wcześniej manewr zawracania. Kiedy skończyła się linia ciągła wykonała manewr. Obwiniona wskazała, że wówczas nikogo nie było, ani przed nią, ani za nią, zaś przed cofaniem rozejrzała się i włączyła prawy kierunkowskaz. Podkreśliła, że nie włączała się do ruchu, tylko wykonywała manewr. Obwiniona oświadczyła, że pokrzywdzony musiał szybko wykonać manewr, który był w jej opinii irracjonalny, oraz, że musiał zagadać się z pasażerką. Wskazała, że zawsze ją uczono, że winny jest ten z tyłu oraz podała, że nie rozumie, jak kierowca cofający może najechać.

W odpowiedzi na pytanie oskarżyciela publicznego obwiniona wyjaśniła, że kiedy doszło do zdarzenia, jej pojazd był w ruchu, korzystał z biegu wstecznego. Oświadczyła, że upewniła się, czy nic nie jedzie z lewej i z prawej strony. Zdaniem obwinionej pokrzywdzony wjechał na jej zawracanie. Podała, że nie jest w stanie określić, ile metrów przejechała oraz, jaka jest szerokość jezdni. Wskazała, że nie dojechała do osi jezdni, jak pokrzywdzony na nią najechał.

W toku postępowania przed Sądem obwiniona złożyła na piśmie do akt sprawy swoje stanowisko na okoliczność treści opinii technicznej biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego (k. 124-131). W niniejszym piśmie obwiniona zarzuciła, że biegły nie odniósł się do istotnych okoliczności sprawy, tj., że kierowca F. wykonywał ten sam manewr, co kierowca Lupo, ponadto, że kierowca Lupo jechał z zamiarem zawrócenia, natomiast kierowca F. wykonał ten sam manewr niespodziewanie, zapewne niepoprawnie ocenił odległość potrzebną do wykonania tego manewru. Wskazała, że kierowca Lupo przy zawracaniu od razu przy pierwszym skręcie znalazł się dwoma przednimi kołami na chodniku, zaś kierowca F. pozostawał na jezdni podczas wykonywania manewru przez kierowcę Lupo. Ponadto obwiniona odniosła się do stanowiska biegłego w zakresie oceny, która wersja przedstawiona w osobowych źródłach dowodowych jest bardziej prawdopodobna, wskazując, że biegły nie przytoczył żadnych logicznych i istotnych dla sprawy dowodów lub wyjaśnień na poparcie tego stanowiska. Zdaniem obwinionej, to kierowca samochodu F. nie zachował należytej ostrożności, podjechał pod cofające auto tak blisko, aby spowodować kolizję. Wskazała ponadto, że ona pierwsza rozpoczęła manewr i go nie skończyła, z uwagi na to, że samochód F. podczas skręcania podjechał prawie na tylni zderzak jej samochodu. Zaznaczyła ponadto, że kierowca F. wykonał niepoprawny manewr zawracania, czym uniemożliwił jej wykonanie poprawnego manewru.

W przedmiotowym piśmie obwiniona wyraziła również przekonanie, że musiałaby mieć oczy „naokoło głowy”, aby zauważyć kierowcę nadjeżdżającego na zderzak z prędkością błyskawicy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej w tej części, w której nie przeczyły ustaleniom poczynionym na podstawie innych ujawnionych dowodów, tj. że obwiniona w dniu 12 lutego 2015 roku ok. godz. 18:30 na ul. (...), w miejscu do tego nie przeznaczonym, po dojechaniu do krawędzi jezdni, za podwójną linią ciągłą, przystąpiła do wykonywania manewru zawracania. W tym celu skręciła w lewo, a po wjechaniu na chodnik przeznaczony na postój taksówek, zmieniła bieg na wsteczny, aby wycofać. Wyjaśnienia obwinionej w tym zakresie znajdują odzwierciedlenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań świadków P. B., J. N. i K. N. oraz pisemnej opinii biegłego, ponadto nie kwestionowała ich także sama obwiniona.

Sąd odmówił natomiast waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej odnośnie dalszego przebiegu zdarzenia. Obwiniona wyjaśniła, że nie włączała się do ruchu, tylko od momentu rozpoczęcia manewru zawracania, pojazd pozostawał cały czas na jezdni asfaltowej tj. dwa tylne koła jej samochodu znajdowały się na jezdni, łącznie z całym korpusem samochodu. Obwiniona oświadczyła również, że po dojechaniu do tego miejsca, zmieniła bieg na wsteczny,

włączyła prawy kierunkowskaz i dalej kontynuowała manewr zawracania. Zdaniem obwinionej, to kierujący F. P. B. nie zachował należytej ostrożności, podjeżdżając zbyt blisko jej pojazdu. W ocenie Sądu taki przebieg zdarzenia nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym w postaci opinii biegłego oraz zgodnych relacji świadków P. B., J. N. oraz K. N.. Opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz lakiernictwa samochodowego, sporządzona na podstawie akt sprawy oraz przeprowadzonej wizji lokalnej, jasno wskazuje, że obwiniona zatrzymała się na miejscu postojowym dla taksówek, zaś po zatrzymaniu rozpoczęła wykonywanie innego manewru, tj. cofania.

W ocenie biegłego fakt nadjechania pojazdu marki F., który zajął miejsce za pojazdem obwinionej, nie zwalniał jej od bacznej obserwacji drogi oraz zachowania szczególnej ostrożności. Biegły w sposób wyraźny wskazał, że rozpoczynając manewr cofania i po upewnieniu się, że pojazd swoim przednim lewym narożnikiem (który podczas skrętu w prawo w czasie jazdy do tyłu „zachodzi” na zewnątrz) nie zahaczy o przeszkodę, obwiniona powinna skupić się na obserwacji z tyłu pojazdu. Opinia ta potwierdza relacje świadków P. B. oraz J. N.. W ocenie Sądu wersja zdarzenia podawana przez obwinioną, w szczególności fakt, że samochód pokrzywdzonego znajdował się z tyłu jej samochodu, a nie z boku, jest sprzeczna z pozostałymi dowodami wskazanymi wyżej i stanowi jedynie przyjętą przez obwinioną linię obrony, mającą ją doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków P. B. i J. N., w zakresie w jakim przedstawili oni przebieg zdarzenia, do którego doszło w dniu 12 lutego 2015 roku. Zeznania wskazanych świadków są logiczne i konsekwentne oraz korespondują ze sobą. Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, że obwiniona zatrzymała się na miejscu postojowym, i w momencie, kiedy kierujący F. P. B. skręcał – nie sygnalizowała zamiaru wykonania jakiegokolwiek manewru. P. B. znaczną częścią swojego samochodu znajdował się na ul. (...). W momencie, kiedy P. B. zatrzymał się, obwiniona włączyła kierunkowskaz i zaczęła cofać. W tej sytuacji P. B. nie mógł wykonać żadnego manewru w celu całkowitego uniknięcia kolizji, z uwagi na pojazdy jadące ulicą (...). Wykonująca manewr cofania obwiniona wjechała swoim pojazdem w stojący pojazd marki F. kierowany przez P. B.. Wersję przebiegu zdarzenia podawaną przez świadków potwierdzają zeznania świadka K. N., który widział całe zdarzenie oraz pisemna opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, zeznania świadków w pełni zasługują na uwzględnienie.

Sąd uznał za wiarygodne w całości również zeznania świadka K. N.. Świadek znajdował się na postoju taksówek w chwili zdarzenia i widział samo zdarzenie. Wskazał on w zeznaniach, że kierujący pojazdem marki F. wjechał na postój dla taksówek bezpośrednio za pojazdem obwinionej, przednimi kołami na chodnik, bokiem do kierującej V. (...) i zatrzymał się. Świadek wskazał, że do zdarzenia doszło dosłownie chwilę po zatrzymaniu się F., było tam mało miejsca. W ocenie świadka oba pojazdy zachowały prędkość zgodną z przepisami, tj. 30-40 km/h. Świadek w sposób wyraźny wskazał, że w trakcie wykonywania manewru przez obwinioną, pojazd marki F. nie poruszał się. Świadek wskazał jednak, że części zdarzenia nie widział, bowiem pojazd obwinionej częściowo zasłaniał mu widok. Zeznania świadka K. N. korespondują z zeznaniami świadków P. B. i J. N., potwierdzając je. Podkreślić również należy, że świadek jest osobą obcą dla stron, nie zainteresowaną w żaden sposób rozstrzygnięciem sprawy. W ocenie Sądu świadek przedstawił przebieg zdarzenia w sposób obiektywny, bez wyraźnego zeznawania na korzyść którejkolwiek ze stron, podając jedynie te fakty, które zaobserwował jako bezpośredni obserwator wykonywanych przez obwinioną i pokrzywdzonego manewrów. Zeznania tego świadka stanowiły dla Sądu istotny dowód dla wyjaśnienia okoliczności sprawy i dokonywania ustaleń faktycznych.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka T. R., funkcjonariusza Policji, który podejmował czynności na miejscu zdarzenia. Świadek w swoich zeznaniach przedstawił relacje uczestników zdarzenia, tj. obwinionej i pokrzywdzonego P. B.. Z treści tych relacji wynikało, zdaniem świadka, że obwiniona wykonała manewr skrętu w lewo i wjechała przednimi kołami na chodnik, zaś jadący z tego samego kierunku P. B. wykonał również taki sam manewr. Świadek wskazał, że z uwagi na dwie różne wersje zdarzenia zrezygnował z zastosowania postępowania mandatowego. Świadek przesłuchany na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 roku wskazał, że nie pamięta okoliczności niniejszej sprawy, z uwagi na częste wykonywanie tego typu interwencji. Zeznania świadka nie stanowiły dla Sądu istotnej podstawy przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Podkreślić należy, że świadek przybył na miejsce zdarzenia już po samym zdarzeniu. Nie był jego bezpośrednim świadkiem, wykonywał jedynie czynności służbowe, w trakcie których

próbował, na podstawie relacji uczestników, ustalić przebieg zdarzenia. Wszelkie informacje o zdarzeniu świadek uzyskał od jego uczestników. W ocenie Sądu zeznania świadka, wprawdzie wiarygodne i obiektywne, nie przyczyniły się jednak w sposób istotny do wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy.

Dowodem o istotnym znaczeniu w niniejszej sprawie jest opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz lakiernictwa samochodowego. Biegły A. J. w sposób dokładny i wyczerpujący dokonał analizy zdarzenia drogowego z dnia 12 lutego 2015 roku z punktu widzenia taktyki i techniki jazdy kierujących, a także odpowiedział na pytania Sądu o prawdopodobieństwo wystąpienia wersji prezentowanych przez uczestników zdarzenia oraz, czy do kolizji przyczyniło się zachowanie obwinionej. Opinia została sporządzona rzetelnie i fachowo, przez osobę posiadającą fachową wiedzę, obcą dla stron i niezainteresowaną w żaden sposób rozstrzygnięciem sprawy. Biegły nie ograniczył się tylko do opisanego wyżej wymienionych kwestii, ale także w sposób wyczerpujący dokonał analizy toru ruchu poszczególnych pojazdów, wyraźnie wskazując, że to obwiniona kierując pojazdem V. (...) podczas wykonywania manewru cofania, nie zachowała szczególnej ostrożności – nie zwróciła bowiem uwagi na fakt, że z tyłu za jej pojazdem pojawiła się przeszkoda, tj. samochód marki F.. Biegły powołał się również na dokumentację fotograficzną pojazdu marki L., znajdującą się w aktach sprawy. Na podstawie tej fotografii biegły mógł dokonać przynajmniej częściowej analizy powstałych w trakcie kolizji uszkodzeń powłoki lakierowej na pojeździe obwinionej. W wyniku tej analizy, opiniujący wskazał, że uszkodzenia te jednoznacznie wskazują na uderzenie w nieruchomą przeszkodę, ponieważ nie ujawniono poziomych zarysowań, wynikających z jej przesuwania się. Z treści opinii biegłego wynika również, że podejmowany przez obwinioną i pokrzywdzonego manewr zawracania, który z uwagi na warunki na drodze, musiał być wykonywany „etapami”, był nieprawidłowy. W ocenie biegłego zarówno technika i taktyka jazdy obwinionej, jak i pokrzywdzonego, były nieprawidłowe. Z treści opinii biegłego wynika również, że obydwoj kierujący naruszyli reguły ostrożności i przyczynili się do powstania kolizji.

W ocenie Sądu opinia biegłego jest spójna wewnętrznie oraz logiczna. Biegły wskazał jednoznacznie, że wersja zdarzenia przedstawiona przez kierującego pojazdem marki F. jest bardziej prawdopodobną wersją zdarzenia i wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko.

Sąd uznał za pełnowartościowy i wiarygodny materiał dowodowy ujawniony na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw, tj.: notatkę urzędową (k. 1-2), szkic (k. 3), protokół oględzin (k. 4,5), protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 6,7), dane z rejestru ukaranych za wykroczenia (k. 28-29), zdjęcie (k. 73), szkic miejsca zdarzenia (k. 74, 75 i 85). Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby i instytucje, w przewidzianej prawem formie, w związku z czym Sąd uznał powyższe dokumenty za w pełni wiarygodne. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości ani autentyczności, Sąd natomiast z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby im odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

Przy dokonaniu ustaleń stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie Sąd nie uwzględnił stanowiska obwinionej na okoliczność treści opinii technicznej biegłego sądowego (k. 124 – 131). W niniejszym piśmie obwiniona podtrzymała swoje wyjaśnienia, w sposób jednoznaczny podkreślając, że odpowiedzialnym za przedmiotowe zdarzenie jest kierujący pojazdem marki F.. Zarzuty przedstawione przez obwinioną, w ocenie Sądu, nie zasługują na uwzględnienie z uwagi na to, że obwiniona nie posiada technicznego wykształcenia z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz lakiernictwa samochodowego, w związku z czym przedstawione przez nią okoliczności techniczne, w sposób bezpośredni nie mogą stanowić dowodu. Ponadto wskazać należy, że stanowisko obwinionej nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w relacji świadków – o których wspomniano powyżej – jak i w opinii biegłego, który posiada fachową wiedzę oraz w sposób wyczerpujący, zgodnie z etyką swojego zawodu dokonał oceny materiału dowodowego. W ocenie Sądu przedstawione przez obwinioną zarzuty stanowią jedynie polemikę z treścią opinii biegłego oraz przyjętą przez nią linię obrony, mającą na celu oddalenie od siebie podejrzeń o popełnienie wykroczenia i obarczeniem odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie innych osób, tj. kierującego F.. Wbrew stanowisku obwinionej wyrażonym w przedmiotowym piśmie biegły ustosunkował się do kwestii podnoszonych przez nią w piśmie. Podkreślić należy, że biegły w treści opinii wyraźnie wskazał, że również kierujący pojazdem marki F. P. B. przyczynił się do kolizji.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na bezsporne stwierdzenie, że A. K. swoim zachowaniem wypełniła znamiona czynu z art. 86 § 1 kw. Obwiniona nie zachowała bowiem szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania z miejsca postojowego, nie upewniła się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, tj. samochód marki F. (...), którym poruszał się P. B. i doprowadziła do zderzenia z tym samochodem. Tym samym obwiniona spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniona swoim zachowaniem naruszyła dyspozycję przepisu z art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tym przepisem kierujący pojazdem obowiązany jest przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, zaś w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że obwiniona nie upewniła się w sposób dostateczny, że za jej pojazdem znajduje się przeszkoda. Potwierdzają to zeznania świadków P. B., J. N. oraz K. N.. Ponadto istniała możliwość, aby w przypadku trudności w osobistym upewnieniu się, obwiniona mogła zapewnić sobie pomoc innej osoby, tj. poprosić o nią świadka K. N., który wówczas znajdował się na postoju dla taksówek, obok swojego pojazdu.

Obwiniona jest osobą pełnoletnią i nie zachodziły wątpliwości odnośnie jej poczytalności. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego jej wina nie budzi żadnych wątpliwości. W ocenie Sądu obwiniona popełniła zarzucany jej wnioskiem o ukaranie czyn nieumyślnie. Nie zachowała bowiem wymaganej przepisami prawa szczególnej ostrożności i nie upewniła się dostatecznie o możliwości bezpiecznego wykonania manewru cofania.

W ocenie Sądu obwiniona skupiła się przede wszystkim na samym fakcie wykonania manewru zawracania, zamierzała bowiem, po zmianie kierunku jazdy, wjechać w ulicę (...), zaś manewru zawracania próbowała dokonać w miejscu niedozwolonym. Podkreślić należy, że obwiniona jako osoba dorosła, która uzyskała uprawnienia do kierowania pojazdem i, jak wskazała, porusza się po W. od wielu lat, powinna przewidywać konsekwencje podejmowanych przez nią działań. Od obwinionej zatem można było wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Art. 1 § 1 kw stanowi, że odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary.

W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, że przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Czyn obwinionej godzi w dobro, jakim jest bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym. A. K., jadąc samochodem osobowym V. (...) w sposób bezsprzeczny naruszyła zasady ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym nakazujące kierującemu zachowanie szczególnej ostrożności podczas cofania (art. 23 ust. 1 pkt 3), zaś naruszenie to było znaczne na tyle, że w konsekwencji doprowadziło do zderzenia z innym pojazdem. Wskutek zderzenia powstała wymierna szkoda w postaci uszkodzeń w obu pojazdach uczestniczących w kolizji. Powyższe przesądza o społecznej szkodliwości czynu.

W sytuacji, gdy w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, popełniony przez sprawcę czyn wypełnia znamiona określone w stosownym przepisie ustawy, przy czym jednocześnie istnieje możliwość określenia społecznej szkodliwości tego czynu i przypisanie jego popełnienia działającemu świadomie sprawcy, należy stwierdzić, iż zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności za wykroczenie. Wobec powyższego Sąd nie miał wątpliwości, że obwiniona A. K. ponosi odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw i skazał ją za ten czyn.

Sąd wymierzając obwinionej karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. Mając na uwadze co do zasady brak karalności obwinionej w zakresie wykroczeń drogowych, zdaniem Sądu, kara grzywny w wysokości 250 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionej. Obwiniona naruszyła istotną zasadę ruchu drogowego, która wymaga zachowania szczególnej ostrożności przy dokonywaniu manewru cofania, w dalszej kolejności manewru zawracania. Wymierzając obwinionej karę Sąd uwzględnił również fakt, że pokrzywdzony P. B. także przyczynił się do powstania kolizji. Pokrzywdzony wykonywał bowiem taki sam manewr, jak obwiniona, i również naruszył reguły ostrożności wynikające z przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym. W ocenie Sądu fakt przyczynienia się pokrzywdzonego do spowodowania kolizji uzasadniał wymierzenie obwinionej kary grzywny w wysokości niższej, niż żądana przez oskarżyciela publicznego. Zdaniem Sądu zastosowana sankcja spełni swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby A. K. nie popełniła podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegała zasad ruchu drogowego. Wysokość kary grzywny została dostosowana do warunków materialnych obwinionej i mimo tego, że kara spełni funkcję represyjną, to obwiniona będzie w stanie uiścić kwotę grzywny nie odnosząc znacznego uszczerbku.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania (100 złotych) i ryczałt za badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem elektronicznym (20 złotych), których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269 ze zm.). Uwzględniając powyższe Sąd obciążył również obwinioną kosztami opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Sąd uznał, że warunki rodzinne i materialne obwinionej pozwalają na uiszczenie przez nią kosztów sądowych w pełnej wysokości.